

3. Czy któreś z przedstawionych różnic wydają się z perspektywy Kościoła katolickiego najtrudniejsze do przezwyciężenia?

Opr. Agnieszka Piskozub-Piwosz

DEKRET O EKUMENIZMIE

Sam Sobór podkreślił, że jego zasadniczym zadaniem „jest wzmożenie wysiłków do przywrócenia jedności wśród wszystkich chrześcijan” (DE 1). Realizował tę misję w większości dokumentów, a jeden z nich – dekret *Unitatis redintegratio* przyjęty 21 listopada 1964 roku – poświęcił w całości sprawie ekumenizmu. W dokumencie tym podał katolickie zasady ekumenizmu, wskazówki dla wprowadzania go w życie oraz uwagi dotyczące dialogu z Kościołami wschodnimi i Wspólnotami odłączonymi na zachodzie. O entuzjastycznym przyjęciu tego dokumentu może świadczyć fakt, że w głosowaniu nad nim ponad dwa tysiące uczestników było „za”, przy tylko jedenastu głosach przeciwnych.

Dekret o ekumenizmie został okrzyknięty rewolucyjnym. Ta rewolucja to odejście od tradycyjnej postawy nawracania niekatolików, tak by wrócili do Kościoła katolickiego, na rzecz partnerskiego dialogu z inaczej wierzącymi.

TEKST

3. W tym jednym i jedynym Kościele Bożym już na samym początku powstały pewne rozłamy¹, które Apostoł surowo karci jako godne potępienia²; w późniejszych zaś wiekach zrodziły się jeszcze większe spory, i niemałe społeczności odłączyły się od pełnej wspólnoty (*communio*) z Kościołem katolickim, często nie bez winy ludzi po jednej i po drugiej stronie. Tych jednak, którzy obecnie rodzą się w takich społecznościach i przepojeni są wiarą Chrystusową, nie można obarczać grzechem odłączenia, a Kościół katolicki otacza ich braterskim szacunkiem i miłością. Ci bowiem, którzy wierzą w Chrystusa i w sposób właściwy przyjęli chrzest, trwają w jakiejś, choć niedoskonałej, wspólnocie (*communio*) z Kościołem katolickim. Oczywiście, z powodu rozbieżności utrzymujących się w różnych formach między nimi i Kościołem katolickim, czy to w dziedzinie doktryny, a niekiedy również w zakresie zasad dyscypliny, czy też w odniesieniu do struktury Kościoła, istnieje wiele, często

¹ Por. 1 Kor 11, 18 n.; Ga 1, 6–9; 1 J 2, 18 n.

² Por. 1 Kor 1, 11 nn.; 11, 22.

bardzo poważnych trudności w nawiązaniu pełnej komunii kościelnej; trudności te stara się pokonać ruch ekumeniczny. Niemniej jednak usprawiedliwieni z wiary są przez chrzest włączeni w Chrystusa³ i dlatego w sposób uzasadniony zdobi ich imię chrześcijańskie, a synowie Kościoła katolickiego słusznie uważają ich za braci w Panu⁴.

Ponadto wśród elementów albo dóbr, z których razem wziętych buduje się i ożywia sam Kościół, niektóre, i to liczne i ważne, mogą istnieć poza widzialnym obrębem Kościoła katolickiego; są to: spisane słowo Boże, życie w łasce, wiara, nadzieja i miłość oraz inne wewnętrzne dary Ducha Świętego, a także elementy widzialne; to wszystko, co pochodzi od Chrystusa i prowadzi do Niego, słusznie należy do jedynego Kościoła Chrystusowego.

Nasi bracia odłączeni sprawują wiele obrzędów chrześcijańskich, które zależnie od różnorodnych warunków każdego Kościoła lub Wspólnoty niewątpliwie mogą rzeczywiście rodzić życie łaski i należy uznać, że dają możliwość wejścia w komunię zbawienia.

Tak więc same Kościoły⁵ i Wspólnoty odłączone, choć w naszym przekonaniu mają braki, nie są bynajmniej pozbawione wartości i znaczenia w misterium zbawienia. Duch Chrystusa bowiem nie waha się posługiwać nimi jako środkami zbawienia, których skuteczność pochodzi wprost z pełni łaski i prawdy powierzonej Kościołowi katolickiemu.

Mimo to nasi odłączeni bracia, czy to pojedynczo, czy w swych Wspólnotach i Kościołach, nie korzystają z owej jedności, którą Jezus Chrystus chciał obdarować wszystkich odrodzonych jako jedno ciało i obdarzonych przez Niego nowym życiem, a którą głosi Pismo Święte i czcigodna Tradycja Kościoła. Całą pełnię zbawczych środków można bowiem osiągnąć jedynie za pośrednictwem katolickiego Kościoła Chrystusowego, który stanowi powszechną pomoc do zbawienia. Wierzmy mianowicie, że jednemu Kolegium apostołskiemu, któremu przewodzi Piotr, Pan powierzył wszystkie dobra Nowego Przymierza w celu utworzenia na ziemi jednego Ciała Chrystusowego, do którego powinni się włączyć wszyscy należący już w jakikolwiek sposób do Ludu Bożego. Chociaż lud ten podczas ziemskiego pielgrzymowania w członkach swoich podlega grzechowi, to jednak wzrasta w Chrystusie, a Bóg, zgodnie ze swymi tajemniczymi planami, łaskawie go

³ Por. Sobór Florencki, ses. 8, dekret *Exultate Deo*: Mansi 31, 1055 A.

⁴ Por. św. AUGUSTYN, *Ennar. in Ps.*, 32, II, 29: PL 36, 299 CChrL, Turnholti 1956 (tekst pol.: *Objaśnienia Psalmów*, tłum. J. Sulowski, Warszawa 1986).

⁵ Por. Sobór Laterański IV, konst. IV: Mansi 22, 990; Sobór Lyonński II, *Wyznanie wiary Michała Paleologa*: Mansi 24, 71 E BF IX, 32–39; Sobór Florencki, ses. 6, defin. *Laetentur coeli*: Mansi 31, 1026 E.

prowadzi aż do radosnego osiągnięcia całej pełni wiecznej chwały w niebieskim Jeruzalem.

4. Ponieważ obecnie w rozmaitych miejscach na ziemi pod natchnieniem Ducha Świętego przez modlitwę, słowo i działanie podejmowane są rozliczne wysiłki w celu zbliżenia się do owej pełnej jedności, jakiej chce Jezus Chrystus, obecny święty Sobór zachęca wszystkich wiernych Kościoła katolickiego, by rozpoznając znaki czasów, pilnie uczestniczyli w dziele ekumenicznym.

Przez „ruch ekumeniczny” rozumie się działania i przedsięwzięcia podejmowane i – stosownie do różnych potrzeb Kościoła i warunków chwili – ustanawiane w celu wspierania jedności chrześcijan, jak na przykład wszelkie wysiłki zmierzające do usunięcia słów, opinii i czynów, które w świetle sprawiedliwości i prawdy nie odpowiadająby sytuacji odłączonych braci i z tej przyczyny utrudniały wzajemne stosunki z nimi; następnie „dialog” podjęty między biegłymi i odpowiednio wykształconymi ekspertami, prowadzony na zorganizowanych w duchu religijnym spotkaniach chrześcijan z różnych Kościołów lub Wspólnot; podczas owego dialogu każdy wyjaśnia głębiej naukę swej Wspólnoty i przejrzyście przedstawia jej szczególne znamiona. Przez taki bowiem dialog wszyscy uzyskują bliższe prawdy poznanie nauki i życia obu Wspólnot oraz sprawiedliwszą ich ocenę; wtedy też te Wspólnoty ściślej współpracują we wszystkich zadaniach, których dla wspólnego dobra wymaga od każdego chrześcijańskie sumienie, i gdzie tylko się godzi, zbierają się na jednomyślną modlitwę. Wszyscy wreszcie niech oceniają swą wierność wobec woli Chrystusa w odniesieniu do Kościoła i, jak należy, przystępują gorliwie do dzieła odnowy i reformy.

Czyniąc to wszystko roztropnie i wytrwale pod czujną opieką pasterzy, wierni Kościoła katolickiego przyczyniają się do rozwoju sprawiedliwości i prawdy, zgody i współpracy, ducha braterstwa i zjednoczenia, aby tą drogą, stopniowo, po pokonaniu przeszkód utrudniających doskonałą wspólnotę (*communio*) kościelną, wszyscy chrześcijanie skupili się przez jedno sprawowanie Eucharystii w jedności jednego i jedyne Kościoła, której Chrystus od początku udzielił swojemu Kościołowi; wierzymy, że ta jedność trwa stale w Kościele katolickim i ufamy, że nieustannie wzrasta aż do skończenia świata.

Jest rzeczą oczywistą, że dzieło przygotowania i pojednania tych osób, które pragną pełnej jedności (*communio*) katolickiej, z zasady różni się od przedsięwzięć ekumenicznych; nie ma tu jednak żadnej sprzeczności, gdyż jedno i drugie wywodzi się z przedziwnego Bożego zrządzenia.

Bez wątpienia wierni Kościoła katolickiego w działalności ekumenicznej powinni się troszczyć o braci odłączonych, modłać się za nich, kontaktując się z nimi w sprawach Kościoła i pierwsi też powinni wychodzić im naprzeciw. Przede wszystkim zaś sami powinni bacznie i szczerze rozważać, co należy od-

nowić i czego dokonać w samej Rodzinie katolickiej, aby jej życie wierniej i wyraźniej dawało świadectwo o tym, czego nauczał i co ustanowił Chrystus, a co przekazali Apostołowie.

Chociaż bowiem Kościół katolicki został wzbogacony wszelką prawdą objawioną przez Boga i wszelkimi środkami łaski, to jednak jego członkowie nie żyją, jak należy, pełną gorliwością stąd wynikającą, wskutek czego oblicze Kościoła zbyt słabo świeci wobec naszych braci odłączonych i wobec całego świata, a wzrost królestwa Bożego ulega opóźnieniu. Dlatego wszyscy katolicy powinni dążyć do chrześcijańskiej doskonałości⁶ i każdy stosownie do swego stanu winien dokładać starań, aby Kościół, nosząc w swym Ciele uniżenie i konanie Jezusa⁷, oczyszczał się i odnawiał z dnia na dzień, aż Chrystus przedstawi go samemu sobie jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki⁸.

Strzegąc jedności w sprawach koniecznych, wszyscy mogą zachowywać w Kościele należną wolność, stosownie do zleconych każdemu zadań, zarówno w różnych formach życia duchowego i postaw życiowych, jak też w różnaitości obrzędów liturgicznych, a nawet w teologicznym opracowaniu objawionej prawdy; we wszystkim jednak niech pielęgnują miłość. Działając bowiem w ten sposób, sami będą wciąż pełniej objawiać w całym tego słowa znaczeniu równocześnie powszechność i apostołskość Kościoła.

Z drugiej strony konieczne jest, aby katolicy z radością rozpoznawali i cenili płynące ze wspólnego dziedzictwa prawdziwie chrześcijańskie dobra, które znajdują się u naszych braci odłączonych. Słuszną bowiem i zbawienną rzeczą jest rozpoznać bogactwo Chrystusa i cnotliwe uczynki w życiu innych, którzy świadczą o Chrystusie, czasem aż do przelania krwi. Bóg bowiem w swoich dziełach jest zawsze cudowny i godny podziwu.

Nie można też pomijać faktu, że wszystko, co łaska Ducha Świętego sprawia w braciach odłączonych, może posłużyć również do naszego zbudowania. Nic, co jest szczerze chrześcijańskie, nigdy nie stoi w sprzeczności z prawdziwym dobrem wiary, owszem, zawsze może pomóc do doskonalszego wniknięcia w misterium Chrystusa i Kościoła.

Podziały między chrześcijanami stanowią jednak dla Kościoła przeszkodę, która sprawia, że nie może on urzeczywistnić właściwej sobie pełnej powszechności w tych dzieciach, które przez chrzest należą wprawdzie do niego, ale odłączyły się od pełnej z nim wspólnoty (*communio*). Owszem, nawet samemu Kościołowi utrudnia to wyrażanie w konkretnym życiu pełni powszechności pod każdym względem.

⁶ Por. Jk 1, 4; Rz 12, 1 n.

⁷ Por. 2 Kor 4, 10; Flp 2, 5–8.

⁸ Por. Ef 5, 27.

Obecny święty Sobór z radością dostrzega nieustanny wzrost udziału wierzących katolików w ruchu ekumenicznym i zaleca biskupom na całym świecie, aby go umiejętnie popierali i roztropnie nim kierowali.

SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, nr 3–4,
[w:] SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 195–198.

PYTANIA

1. Jakie bogactwo dostrzega Kościół katolicki u braci odłączonych?
2. Jaką działalność rozumie Sobór pod pojęciem „ruch ekumeniczny”?
3. W jaki sposób katolicy powinni podejmować wysiłek ekumeniczny?

Opr. ks. Damian Wąsek

WYZNANIE AUGSBURSKIE

W ewangelickiej nauce o Kościele na pierwszy plan wysuwano zawsze wewnętrzny wymiar Kościoła (rzeczywistość duchową i ukrytą), co było niewątpliwie następstwem antyinstytucjonalnych i antypapieskich tez Lutra. Z kolei eklezjologia katolicka, zwłaszcza doby kontrreformacji, w polemice z nauczaniem reformatorów jednostronnie eksponowała wymiary instytucjonalne Kościoła. Znalazło to m.in. wyraz w słynnym stwierdzeniu Roberta Bellarmina: Kościół to społeczność „tak widzialna i oczywista jak Republika Wenecji”. Choć akcenty polemiczne odegrały istotną rolę w kształtowaniu się ewangelickiej eklezjologii, tzw. księgi symboliczne (księgi wyznaniowe), które obok Pisma Świętego i starożytnych symboli stanowią bazę doktrynalną luteranizmu, starają się ukazać rzeczywistość Kościoła w szerszej perspektywie.

TEKSTY

Kościół nasz uczy, że jeden święty Kościół trwać będzie po wszystkie czasy. Kościół zaś jest zgromadzeniem świętych, w którym się wiernie naucza Ewangelii i należycie udziela sakramentów. Dla prawdziwej tedy jedności Kościoła wystarczy zgodność w nauce Ewangelii i udzielaniu sakramentów.

Wyznanie augsburskie, VII, tłum. J. W. Jackowski, [w:] *Księgi Wyznaniowe Kościoła Lutrańskiego*, Bielsko-Biała 1999, s. 144.

Kościół nie jest tylko wspólnotą rzeczy zewnętrznych albo obrzędów, jak inne instytucje polityczne, lecz w zasadzie jest wspólnotą wiary i Ducha Świętego w sercach, wspólnotą, która jednak ma zewnętrzne znamiona, aby można